

# Krystyna Borkowska

---

## Uwagi na temat przekazania gospodarstwa rolnego następcy - jako jednej z przesłanek koniecznych do uzyskania przez rolnika emerytury

---

Palestra 27/11(311), 28-39

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

własności społecznej, bez ustalenia charakteru przyczyn powodujących opóźnienie, nie może dać pozytywnych rezultatów w stosunku do wierzycieli zaniedbujących realizację swoich roszczeń. Wydaje się, że środki prawne służące do urzeczywistnienia zasady szczególnej ochrony własności społecznej powinny się kierować przede wszystkim w tę stronę, skąd pochodzi zagrożenie tej własności. Wszak nie można wyłączyć odpowiedzialności odszkodowawczej osób (pracowników) winnych zaniedbań organizacyjnych. Nadmierna liberalizacja przesłanek z art. 117 § 3 zd. 2 k.c. z powołaniem się na regułę interpretacyjną art. 129 k.c. może w rezultacie osłabić obowiązki ciężące na j.g.u., a także stawiać pod znakiem zapytania prewencyjno-wychowawczą funkcję sądów w zakresie ochrony własności społecznej.

### KRYSTYNA BORKOWSKA

## UWAGI NA TEMAT PRZEKAZANIA GOSPODARSTWA ROLNEGO NASTĘPCY — JAKO JEDNEJ Z PRZESŁANEK KONIECZNYCH DO UZYSKANIA PRZEZ ROLNIKA EMERYTURY

*Opracowanie dotyczy podstawowych kwestii związanych z przekazaniem gospodarstwa rolnego następcy na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 268), uwzględnia zaś przede wszystkim sprawę określenia zakresu podmiotowego i przedmiotowego przekazania gospodarstwa następcy.*

1. Wśród kilku warunków uzasadniających przyznanie rolnikowi świadczeń emerytalnych wymieniony jest w nowej ustawie z 14.XII.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin,<sup>1</sup> znany także poprzednio, taki warunek, aby rolnik przekazał nieodpłatnie następcy lub państwu gospodarstwo rolne, którego wartość nie uległa obniżeniu w okresie ostatnich 5 lat przed jego przekazaniem, chyba że obniżenie wartości gospodarstwa nastąpiło z przyczyn niezależnych od rolnika (art. 15 ust. 1 pkt 4). Konkretyzacja zasad realizacji tego warunku w przepisach wcześniejszej ustawy z 27.X.1977 r.<sup>2</sup> była przedmiotem szerokiego zainteresowania literatury i orzecznictwa.

Obecnie, tak jak poprzednio, rolnika obowiązuje pierwszeństwo przekazania gospodarstwa następcy przed przekazaniem państwu.<sup>3</sup> Art. 51 ustawy (odpowiednik art. 45 ustawy z 1977 r.) potwierdza tę zasadę stanowiąc, że „w wypadku braku następcy lub gdy następca nie spełnia warunków do przejęcia gospodarstwa albo odmówił jego przejęcia, gospodarstwo rolne na wniosek rolnika przejmuje Państwo”.

Przedmiotem dodatkowego wyjaśnienia była także treść art. 75 ust. 1 pkt 1, 3 i 4 ustawy z 1977 r. Na podstawie tego przepisu można było stwierdzić, że rolnik

<sup>1</sup> Dz. U. Nr 40, poz. 268 (cyt. dalej jako „ustawa”).

<sup>2</sup> Ustawa z 27.X.1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, Dz. U. Nr 32, poz. 140 (cyt. dalej jako „ustawa z 1977 r.”).

<sup>3</sup> A. Lichorowicz: Podstawowe założenia ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, PiP nr 1/1978, s. 19.

to właściciel bądź posiadacz gospodarstwa rolnego, gdy gospodarstwo przekazywane jest następcy, natomiast przy przekazaniu gospodarstwa Państwu rolnikiem jest właściciel gospodarstwa rolnego.<sup>4</sup> Zasada ta znalazła także potwierdzenie w nowej ustawie (art. 2 pkt 6 i 7).

I tym stwierdzeniem zamyka się właściwie lista zgodnych stanowisk na temat przekazania gospodarstwa następcy. Inne przepisy prawne dotyczące tego tematu bądź jako jednoznacznie brzmiące były przedmiotem krytyki, bądź też swą treścią dawały podstawę do formułowania różnych poglądów na temat ich praktycznego stosowania. Znany był np. powszechnie postulat poszerzenia kręgu osób wymienionych jako potencjalni następcy. Art. 75 ust. 1 pkt 2 ustawy z 1977 r. wymieniał wśród następców tylko zstępnych, rodzeństwo, dzieci rodzeństwa rolnika, jego pasierbów i wychowanków; w razie braku takich osób następcą mógł być współwłaściciel gospodarstwa rolnego. Taksatywne wyliczenie nie dopuszczało możliwości przekazania gospodarstwa rolnego innej osobie. Dlatego słuszna jest następująca teza wyroku NSA: „Synowa rolnika, której mąż wyjechał na stałe z Państwa Polskiego, nie jest następcą prawnym w rozumieniu art. 75 ust. 1 pkt 2 ustawy; nie może też być jej przekazane gospodarstwo rolne przez dotychczasowego właściciela na zasadzie art. 43 tej ustawy”<sup>5</sup> Na tle konkretnego stanu faktycznego treść przepisu mogła budzić wątpliwości.

Znana jest również krytyka ze strony samych rolników rozwiązania przyjętego w zakresie formy umowy przekazania gospodarstwa następcy. Zawarcie takiej umowy w formie aktu notarialnego przy jednoczesnym spełnieniu wszystkich pozostałych warunków uzyskania świadczeń emerytalnych przekreślało w zasadzie prawo rolnika do tych świadczeń.<sup>6</sup>

Pozostałe kwestie związane z przekazaniem gospodarstwa następcy wywoływały określone wątpliwości praktyczne i teoretyczne. Uzasadnione wydaje się krótkie ich przypomnienie.

Do spornych zagadnień należało w dawnej ustawie np. określenie gospodarstwa rolnego. Według jednego stanowiska przedmiotem przekazania było gospodarstwo rolne w jego węższym rozumieniu,<sup>7</sup> według drugiego — w szerszym, zbliżonym do pojęcia gospodarstwa rolnego w przepisach o dziedziczeniu.<sup>8</sup>

Różnice zdań zarysowały się także w związku z ustaleniem warunków, jakim musiał odpowiadać następca, aby można mu było przekazać gospodarstwo rolne. Zdaniem Sądu Najwyższego następca powinien mieć nie tylko formalne kwalifikacje wymagane do przeniesienia własności nieruchomości rolnej, ale ponadto powinien dawać faktyczne gwarancje należytego prowadzenia gospodarstwa rolnego.<sup>9</sup> Poglądu tego nie podzielił A. Stelmachowski wskazując na to, że „funkcjonalnie

4 A. Lichorowicz: *iw.*, s. 20; A. Bierć: *Zaopatrzenie emerytalne rolników indywidualnych w PRL*, Ossolineum 1979, s. 94; J. Szachułowiec: *Cywilnoprawna problematyka w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym rolników*, Pałestra nr 7/1978, s. 3.

5 Wyrok NSA z dnia 22.IX.1981 r. II SA 302/81 w sprawie odmowy sporządzenia umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy, Komunikat nr 3 o ważniejszych kwestiach prawnych rozstrzygniętych w orzecznictwie NSA (12.II.1982 r.).

6 Uchwała SN z dnia 17.IX.1980 r. II UZP 20/80, OSPiKA z. 1—2/1982, poz. 18 p.

7 Por. np. J. Paliwoda: *Uwagi o ustawie z 27.X.1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin*, Pałestra nr 3/1978, s. 5.

8 A. Lichorowicz: *Podstawowe założenia (...)*, *iw.*, s. 20; A. Bierć: *Zaopatrzenie (...)*, *iw.*, s. 89; J. Majorowicz: *Skutki cywilnoprawne przekazywania gospodarstwa rolnego na podstawie przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin*, NP nr 7/8/1978, s. 1036.

9 Uchwała SN z dnia 31.VII.1979 r. III CZP 41/79, OSNCP nr 12/1979, poz. 238. Podobnie B. Banaszkievicz: *Uwagi w związku z glosą prof. Stelmachowskiego*, PiP nr 9/1980, s. 106.

rzecz biorąc, raczej przepisy o dziedziczeniu, a nie przepisy o obrocie sprzedażnym nieruchomościami powinny wskazywać drogę właściwego rozumienia przepisów o przekazywaniu gospodarstw rolnych następcom".<sup>10</sup>

Trudności w praktyce powstawały również w związku z przepisem art. 43 ust. 2, zgodnie z którym przekazanie gospodarstwa rolnego kilku następcom mogło nastąpić, jeżeli wpłynęłoby to na poprawę struktury obszarowej i zwiększenie produkcji towarowej gospodarstw rolnych prowadzonych przez następców. Rozwiązanie zawarte w tym przepisie spotkało się z jednoznacznie pozytywną oceną.<sup>11</sup> O ile jednak SN stał na stanowisku ściśle literalnej wykładni przepisu, zgodnej zresztą z gospodarczym celem ustawy, o tyle NSA podejmował rozstrzygnięcia, w których odstępował od wyraźnie sformułowanego w przepisie warunku na rzecz interesu społeczno-gospodarczego. W sprawie, w której właściciel gospodarstwa rolnego zamierzał przekazać jednej córce część gospodarstwa o powierzchni 10 ha oraz zabudowania, a drugiej 5,46 ha, gdyż miała już 12,65 ha, NSA stwierdził, że w wyniku takiego przekazania powstaną dwa gospodarstwa o powierzchni 10 i 19 ha, mające pełne zaplecze w budynkach i sprzęcie. Natomiast w razie przekazania gospodarstwa jednemu następcy prowadzącemu już gospodarstwo rolne o powierzchni 12,65 ha, miałby on łącznie 30 ha i podwójne zabudowania.<sup>12</sup>

I wreszcie zasygnalizować trzeba kontrowersyjność tematu podjętego w związku z ustawą z 1977 r. a dotyczącego określenia charakteru prawnego umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy.<sup>13</sup>

W związku z podniesionymi kwestiami uzasadnione jest zastanowienie się, w jakim zakresie ustawodawca zrealizował w nowej ustawie wcześniej zgłaszane postulaty i w jakim stopniu zmniejszono wątpliwości związane z przekazaniem gospodarstwa rolnego następcy.

2. Zgodnie z treścią art. 48 ust. 1 nowej ustawy następcami rolnika mogą być zstępni, małżonkowie zstępnych, przysposobieni, małżonkowie przysposobionych, rodzeństwo, małżonkowie rodzeństwa, zstępni rodzeństwa rolnika, małżonkowie zstępnych rodzeństwa oraz pasierbowie i wychowankowie rolnika. W ust. 2 tego przepisu wyjaśniono jednocześnie, że jeżeli rolnik nie ma następcy, o którym mowa w ust. 1, następcą może być współwłaściciel gospodarstwa rolnego lub jego małżonek.

Krąg podmiotów uległ więc, w porównaniu z poprzednią regulacją, znacznemu rozszerzeniu, co jest wyrazem realizacji określonych postulatów społecznych i jednocześnie zgodne jest z zasadą wyrażoną w art. 131 znowelizowanego kodeksu cywilnego.<sup>14</sup> Treść art. 48 ust. 1 odzwierciedla niewątpliwie rzeczywisty układ stosunków w zakresie szeroko rozumianego obrotu nieruchomościami rolnymi. W praktyce najczęściej są to transakcje zawierane w kręgu rodzinnym. Porównując jednak rozwiązanie art. 48 ust. 1 z kodeksem cywilnym, który jest aktem

<sup>10</sup> A. Stelmachowski: Glosa do uchwały SN z 31.VII.1979 r. III CZP 41/79, PIP nr 7/1980.

<sup>11</sup> Por. np. A. Bierć: Zaopatrzenie (...), jw., s. 103; A. Lichorowicz: Podstawowe założenia (...), jw., s. 22; Uchwała SN z dnia 13.III.1981 r. III CZP 5/81, OSPiKA z. 3/4/1982, poz. 27 c.

<sup>12</sup> J. Semenik: Problematyka zaopatrzenia emerytalnego oraz innych świadczeń dla rolników i ich rodzin w świetle orzecznictwa NSA, (materiały na konferencję), Warszawa 1981, s. 13.

<sup>13</sup> Przegląd stanowisk w tej sprawie — por. Z. Radwański: Glosa do uchwały SN z 17.IX.1980 r. II UZP 20/80, OSPiKA z. 1—2/1982, poz. 18 p.

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 26.III.1982 r. o zmianie ustawy kodeksu cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, Dz. U. Nr 11, poz. 81.

prawnym podstawowym, jeśli chodzi o obrót, można mieć zastrzeżenia co do trafności określenia kręgu następców. Według bowiem kodeksu cywilnego nabywcą nieruchomości rolnej w drodze czynności prawnej może być każda osoba, która odpowiada warunkom wymaganym dla nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności.

Swoboda przekazującego rolnika jest także ograniczona przez art. 49 ust. 2, zgodnie z którym pierwszeństwo w przejęciu gospodarstwa rolnego ma następcą pracujący w tym gospodarstwie wskazany przez rolnika. Rozwiązanie takie ma swoje gospodarcze i społeczne uzasadnienie. Chodzi oczywiście o zachowanie ciągłości gospodarowania, jak również o stworzenie bodźców do wydajnej pracy przez potencjalnego następcę. Motyw ten nie został tak wyraźnie podkreślony w kodeksie cywilnym, chociaż także jest brany pod uwagę.

Przy zniesieniu współwłasności nieruchomości rolnej, zgodnie z art. 214 k.c. pierwszeństwo przy nabyciu własności nieruchomości — gdy zniesienie współwłasności przez podział nieruchomości rolnej nie jest dopuszczalne — ma współwłaściciel, który odpowiada warunkom wymaganym do nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności (art. 214 § 1 k.c.). W sytuacji gdy wszyscy współwłaściciele odpowiadają tym warunkom, pierwszeństwo ma współwłaściciel, na którego wszyscy wyrażą zgodę (art. 214 § 2 k.c.). I dopiero w trzeciej kolejności, gdy brak jest zgody między współwłaścicielami, sąd przyzna nieruchomości temu ze współwłaścicieli, który stale pracuje w gospodarstwie rolnym, obejmującym tę nieruchomość, chyba że interes społeczno-gospodarczy przemawia za wyborem innego właściciela (art. 214 § 3 k.c.). Jak zaznaczył J. Sza-  
chułowicz, pominięcie tej obowiązującej kolejności jest niedopuszczalne.<sup>15</sup>

Podobna zasada obowiązuje przy dziale spadku (art. 1071 § 1 i § 2 k.c.).

W cytowanych przepisach nie jest więc eksponowany czy szczególnie uprzywilejowany warunek pracy w danym, konkretnym gospodarstwie. Zresztą, tak jak podkreślono w art. 214 § 3 k.c. czy art. 1071 § 2 k.c., interes społeczno-gospodarczy może przemawiać za odstąpieniem od tego warunku. O ile więc w kodeksie cywilnym współwłaścicielom i współspadkobiercom pozostawia się najpierw możliwość swobodnego wyboru osoby, która spełniać będzie tylko warunki do nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności, o tyle rolnik przekazujący gospodarstwo według ustawy emerytalnej jest ograniczony w wyborze następcy przez treść art. 49 ust. 2. Biorąc pod uwagę, że o treści tego przepisu zdecydowały wcześniej już sygnalizowane przesłanki, trzeba by się zastrzec, podobnie jak w k.c., że interes społeczno-gospodarczy może przemawiać za odstąpieniem od zasady pierwszeństwa przekazania. Wtedy rzeczywiście byłoby to ograniczenie wyraźnie dyktowane względami gospodarczymi. Bez tego zastrzeżenia mamy z jednej strony podkreśloną swobodę wyboru przez przekazującego rolnika, ale z drugiej ograniczenie, które może nie dać zamierzonych rezultatów. Rolnik może bowiem wybrać np. następcę, który nie osiągnie najlepszych wyników w tym gospodarstwie.

Wydaje się, że na gruncie obowiązujących poprzednio przepisów funkcję kontrolną w tym zakresie ustanawiał § 37 rozp. wyk. do ustawy z 1977 r.,<sup>16</sup> który stanowił, że następcą rolnika powinna być osoba, która daje gwarancję należy-

<sup>15</sup> J. Sza-  
chułowicz: Zmiany ustawodawcze w prawie rolnym, cz. I, Pałestra nr 6/7/1982, s. 13.

<sup>16</sup> Rozp. RM z 9.XII.1977 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Dz. U. Nr 37, poz. 166.

tego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Obecnie, wobec braku wielu przepisów wykonawczych do nowej ustawy, trudno do tego zagadnienia ustosunkować się w sposób pełny. W świetle wszystkich obecnie już istniejących sformułowań warunków, jakim ma odpowiadać nabywca nieruchomości rolnej (art. 160 § 1 k.c., art. 214 § 1 k.c., art. 1059 pkt 1 k.c., § 7 ust. 1 zarządzenia z dnia 18.IX.1982 r. w sprawie cen, warunków i trybu sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych<sup>17)</sup>, trudno by było przyjąć, że taki dodatkowy warunek postawiony zostanie następcy gospodarstwa rolnego, nabywającemu je w wyniku przekazania. Przyjmując nawet, że zostanie on sformułowany, oznaczać to będzie ingerencję organów administracyjnych w wybór następcy. Nie byłoby to zgodne z ogólną linią zmian przepisów regulujących obrót nieruchomościami rolnymi (por. np. obecna treść art. 161 k.c., 163 k.c. czy brak dawnego art. 215 k.c. i art. 1074 k.c.).

Można sądzić, że warunki sprecyzowane w obecnym art. 48 ust. 3 ustawy mogłyby być całkowicie wystarczające do wyboru przez rolnika następcy. Przepis ten przewiduje, że następca powinien spełniać warunki wymagane do nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności i określone w przepisach kodeksu cywilnego, a ponadto że nie przekroczył on 55 lat oraz nie jest inwalidą I lub II grupy albo III grupy, gdy jest całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym. I dlatego rolnik, który chciałby przekazać gospodarstwo innej osobie nie wymienionej w art. 48 ust. 1 i 2 (np. sąsiadowi-rolnikowi), nie powinien być ograniczany wyborem tylko spośród osób z art. 48 ust. 1, 2. Podobnie jeśliby miał zamiar przekazać gospodarstwo synowi z wykształceniem rolniczym, ale nie pracującemu w danym gospodarstwie, nie powinien rezygnować na rzecz syna, który w tym gospodarstwie pracuje. Obecnie zarówno teoretyczne jak i praktyczne przygotowanie do zawodu rolnika są jednakowo traktowane. Dotyczy to zarówno nabycia *inter vivos* jak i w drodze dziedziczenia. Stąd szczególne preferencje w ustawie dla osób pracujących w gospodarstwie, które ma być przedmiotem przekazania, są nieuzasadnione.

3. Zastrzeżenie z art. 48 ust. 3, żeby następca spełniał warunki wymagane do nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności a określone w kodeksie cywilnym, zdaje się być adresowane do każdego następcy. Na tym tle rysują się jednak pewne wątpliwości związane z określeniem w ustawie pojęcia rolnika, a przede wszystkim przedmiotu przekazania.

Zgodnie z art. 2 pkt 1 lit. a przez rolnika rozumie się osobę prowadzącą gospodarstwo rolne lub dział specjalny samodzielnie albo w charakterze współwłaściciela (współposiadacza) na gruntach stanowiących jej własność lub będących w jej posiadaniu. Natomiast gospodarstwa rolne są to będące we władaniu tej samej osoby nieruchomości rolne, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą obejmującą grunty rolne i leśne wraz z budynkami, urządzeniami i inwentarzem, oraz prawa i obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa — o powierzchni co najmniej 0,5 ha (art. 2 pkt 4). I wreszcie dział specjalny to jednostka o produkcji specjalistycznej o rocznej wartości produkcji rolniczej odpowiadającej równowartości co najmniej 50 q żyta, podlegająca opodatkowaniu podatkiem gruntowym, o powierzchni nie przekraczającej 0,5 ha; do działu specjalnego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące gospodarstwa rolnego (art. 2 pkt 5).

Przy określeniu pojęcia rolnika eksponowany jest więc dziś nie tytuł prawny do gospodarstwa (poprzednio rolnik, to właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego), ale fakt wykonywania pracy. Świadczenia przewidziane ustawą są prze-

<sup>17</sup> MP nr 23, poz. 205.

cież przede wszystkim związane z wynikami pracy rolnika, słusznie więc, że ten element silniej niż dawniej został zaakcentowany w nowej ustawie.

Natomiast określenie przedmiotu przekazania może budzić nadal wątpliwości. Na pewno trzeba stwierdzić, że w nowej ustawie znacznie poszerzony został, w porównaniu z ustawą poprzednią, zakres przedmiotowy. Przede wszystkim przez obniżenie normy obszarowej gospodarstwa rolnego do co najmniej 0,5 ha oraz przez możliwość przekazania również działu specjalnego o powierzchni gruntów nie przekraczającej 0,5 ha. Nowe określenie nie daje już dziś podstaw do dyskusji, jaka miała miejsce w związku z ustawą z 1977 r., czy ustawodawca posłużył się węższym, czy też szerszym pojęciem gospodarstwa rolnego. Obecna definicja bez wątplenia przypomina nam szersze określenie gospodarstwa z § 2 ust. 1 i 2 rozp. RM z 28.XI.1964 r.<sup>18</sup> ale jednocześnie znacznie się od niego różni. Po pierwsze, za gospodarstwo rolne uważa się w ustawie „będące we władaniu tej samej osoby nieruchomości rolne (...)”. Sformułowanie „będące we władaniu” podkreśla, że nie jest to tylko definicja własnościowa, ponieważ, jak już wcześniej była o tym mowa, gospodarstwo rolne może przekazać następcy nie tylko właściciel, ale również posiadacz. Po drugie, inny jest obszar kwalifikujący określone składniki całości gospodarczej jako gospodarstwo rolne. W rozp. wyk. do kodeksu cywilnego jest to, jak wiadomo, obszar, który musi przekraczać 0,5 ha (§ 1 ust. 3 rozp. z 1964 r.).

Ustawa wprowadza więc odrębności, które wynikają z jej założeń i celów.

Podniesione zagadnienie określenia w ustawie gospodarstwa rolnego, budzi przede wszystkim wątpliwości ze względu na nawiązanie w tej definicji do pojęcia „nieruchomości rolnej” przy jednoczesnym braku wyjaśnienia, jakie nieruchomości uważa się za rolne według ustawy. O ile więc wprowadzanie odrębności samo przez się jest uzasadnione, o tyle operowanie znanymi z kodeksu cywilnego terminami bez ich sprecyzowania rodzi już trudności interpretacyjne.

Punktem wyjścia do dalszej analizy omawianej definicji będzie stwierdzenie, że „w ramach jednolitości systemu prawa należy w sprawach wątpliwych szukać przede wszystkim rozwiązania, jeżeli chodzi o zagadnienia cywilnoprawne, w przepisach tego kodeksu”.<sup>19</sup> Według rozporządzenia wykonawczego do kodeksu cywilnego nie uważa się za nieruchomość rolną nieruchomości należących do tej samej osoby lub osób, jeżeli ich łączny obszar nie przekracza 0,5 ha (§ 1 ust. 3 rozp. z 1964 r.). Nieruchomość rolna, o której wspomina art. 2 ustawy, nie jest więc nieruchomością rolną w rozumieniu kodeksu cywilnego. W związku z tym musi powstać pytanie, czy w wypadku gdy przekazywane gospodarstwo ma obszar wynoszący równo 0,5 ha trzeba wymagać od nabywcy, aby spełniał warunki przewidziane przy nabyciu własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności według kodeksu cywilnego. Moim zdaniem odpowiedź twierdząca wydaje się być wykluczona. Podobnie również, warunków tych nie musi następca spełniać wtedy, gdy przekazywany jest przez rolnika dział specjalny. Trudno by przypisać ustawodawcy chęć zwiększenia ograniczeń i rygórów przy przekazywaniu gospodarstwa za świadczenia emerytalne w porównaniu z cywilnoprawnym obrotem nieruchomościami rolnymi regulowanym przez przepisy kodeksu cywilnego.

Kryterium obszarowe określenia nieruchomości rolnej w kodeksie cywilnym

<sup>18</sup> Rozp. RM z 28.XI.1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. z 1972 r. Nr 31, poz. 215 i Nr 49, poz. 317 oraz Dz. U. z 1981 r. Nr 9, poz. 36 i Dz. U. z 1982 r. Nr 37, poz. 245).

<sup>19</sup> J. Majorowicz: Skutki cywilnoprawne (...), JW., s. 1033.

i w omawianej ustawie nie jest jedynym elementem różniącym te pojęcia. Nieruchomość rolną jako przedmiot obrotu cywilnoprawnego tworzą wyłącznie użytki rolne.<sup>20</sup> J. Nadler wskazuje, że ustalenie to znajduje uzasadnienie w wykładni logicznej § 2 ust. 1 i 2 rozp. wykon. do k.c. Przepis ten stanowi, co następuje: „Do gospodarstwa rolnego zalicza się również lasy i grunty leśne oraz nieużytki należące do właścicieli nieruchomości określonych w ust. 1 (...)”. Autor ten zauważa, że przepis ten byłby zbędny, gdyby się przyjęło, że nieruchomość rolną mogą tworzyć również nieużytki, lasy lub grunty leśne. Przy czym użytki rolne to nie tylko te, które wymieniał uchylony dziś § 7 rozp. wykon. do k.c.<sup>21</sup> Przepis ten nie przesądzał, jakie grunty tworzą w ogóle użytki rolne. Należały tu więc również takie grunty, które przy prawidłowej gospodarce mogły być na takie użytki przekształcone, a jeżeli na nieruchomości prowadzi się gospodarkę rybną, to również grunty pod wodami.<sup>22</sup> Wobec uchylecia § 7 rozp. wykon. do k.c. trzeba by dziś stwierdzić, że nieruchomość rolną tworzą nieruchomości gruntowe nadające się do rolniczego wykorzystania (użytki rolne). Będzie to jednak pojęcie szersze niż określenie użytków rolnych w art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z 26.III.1982 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych.<sup>23</sup> Tak jak § 7 rozp. wykon. do k.c. nie przesądzał, jakie grunty tworzą w ogóle użytki rolne, również cytowany wyżej art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych nie zawiera wyczerpującego wyczerpania.

I dopiero tak określona nieruchomość rolna jest podstawowym składnikiem gospodarstwa rolnego, o jakim mowa w § 2 ust. 1 i 2 rozp. wykon. do k.c. Lasy, grunty leśne i nieużytki zalicza się do gospodarstwa rolnego, jeżeli stanowią lub mogą stanowić z tymi nieruchomościami zorganizowaną całość gospodarczą (§ 2 ust. 2 rozp. wykon.). Całość gospodarczą tworzą więc nieruchomości rolne, lasy, grunty leśne i nieużytki. Natomiast w ustawie czytamy m.in., że przez „gospodarstwo rolne rozumie się będące we władaniu tej samej osoby nieruchomości rolne, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą obejmującą grunty rolne i leśne (...)”. Dokonując gramatycznej wykładni powyższego sformułowania przepisu, trzeba by stwierdzić, iż nieruchomości rolne są określone przez pojęcia: grunty rolne i leśne. Te grunty nie tworzą całości gospodarczej z nieruchomościami rolnymi, tak jak mówi się o tym w rozp. wykon. do k.c., ale tworzą całość gospodarczą w ramach nieruchomości rolnych. Pojęcie nieruchomości rolnej w ustawie obejmuje więc w sobie pojęcie gruntu rolnego i leśnego, przy czym jeśli chodzi o grunt rolny, to trzeba przyjąć, że jest to nazwa nie tylko na oznaczenie użytku rolnego, ale że termin ten ma również zakres znaczeniowy określony w art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Konkludując, trzeba więc stwierdzić, że mimo użycia w ustawie nazwy „nieruchomość rolna”, ma ona zupełnie inne znaczenie niż w kodeksie cywilnym. Stąd wydaje się, że spełnienie warunku przez następcę z art. 48 ust. 3 ustawy nie powinno być wymagane, gdy a) przekazywane gospodarstwo rolne ma obszar równy 0,5 ha albo gdy b) obszar gospodarstwa przekracza wprawdzie 0,5 ha, ale wielkość użytków rolnych jest mniejsza od 0,5 ha. Skoro w kodeksie cywilnym

<sup>20</sup> J. Nadler: Pojęcie indywidualnego gospodarstwa rolnego w prawie polskim, Wrocław 1976, s. 49.

<sup>21</sup> Rozp. RM z 16.XI.1982 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie przenoszenia własności nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych, Dz. U. Nr 37, poz. 245.

<sup>22</sup> Por. J. St. Piątowski i inni: Gospodarstwa rolne — Obrót, dziedziczenie, podział, Warszawa 1967, s. 27; S. Rakowski: Pojęcie gospodarstwa rolnego w świetle przepisów prawa cywilnego, NP nr 11/1971, s. 1634.

<sup>23</sup> Dz. U. Nr 11, poz. 79.



warunki te odniesione są do nabycia własności nieruchomości rolnej określonej kryterium obszarowym, które ma przekraczać 0,5 ha, oraz charakterem gruntów tworzących taką nieruchomość (użytki rolne), to przy niespełnieniu tych przesłanek w zakresie przedmiotu przekazania trzeba by następcę od tych warunków zwolnić.

Zestawiając ze sobą treść art. 2 pkt 4, art. 15 ust. 1 pkt 4 i art. 48 ust. 3 ustawy, można by wprawdzie twierdzić również, że w każdym wypadku następcą rolnika powinien odpowiadać warunkom określonym w ustawie, ponieważ przedmiotem przekazania jest gospodarstwo rolne zdefiniowane w ustawie, a jednocześnie ustawa żadnych wyjątków od warunków dla następcy nie przewiduje. Mam jednakże w tym względzie wątpliwości, które wynikają przede wszystkim z nawiązania w ustawowej definicji gospodarstwa rolnego do pojęcia nieruchomości rolnej bez jednoczesnego określenia, jaką nieruchomość uważa się za rolną według tej ustawy. Natomiast warunki z art. 48 ust. 3 określone są przez odesłanie do kodeksu cywilnego („następcą (...) powinien spełniać warunki wymagane do nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności, określone w przepisach kodeksu cywilnego”). W sytuacjach kiedy pojęcie nieruchomości rolnej tworzącej gospodarstwo rolne według ustawy nie jest zbieżne z pojęciem nieruchomości rolnej wyjaśnionym w przepisach wykonawczych do kodeksu cywilnego, wydaje się, że spełnienie warunków po stronie następcy jest zbędne.

4. Zgodnie z art. 49 ust. 1 ustawy gospodarstwo rolne może być przekazane tylko jednemu następcy, a jeżeli następcą pozostaje w związku małżeńskim — także obojgu małżonkom. Utrzymanie tej zasady, znanej również w ustawie z 1977 r., jest słuszne. Ustawa ma przecież obok celu socjalnego realizować także cel gospodarczy. Jego osiągnięcie musi się wiązać z przeciwdziałaniem rozdrabnianiu gospodarstw. O ile jednak w dawnej ustawie stworzone były istotne, sygnalizowane już wcześniej gwarancje nierozdrabniania gospodarstw, o tyle w nowej ustawie zasada wyrażona w art. 49 ust. 1 ulega znacznemu osłabieniu ze względu na treść art. 49 ust. 4. Przepis ten stanowi: „Jeżeli skutek przeniesienia własności gospodarstwa rolnego na rzecz następców miałby nastąpić jego podział między następców, może on być dokonany tylko wtedy, gdy każda część gospodarstwa następcy osobno lub wraz z nieruchomościami stanowiącymi już własność następcy albo wraz z obszarem odpowiadającym udziałowi następcy we współwłasności utworzy gospodarstwo rolne zdolne do towarowej produkcji rolnej. Przy ocenie zdolności gospodarstwa rolnego do towarowej produkcji rolnej uwzględnia się nieruchomości należące do wspólnego majątku następcy i jego małżonka oraz do odrębnego majątku każdego z nich, jeżeli nieruchomości te stanowią lub mogą stanowić całość gospodarczą.”

Sytuacja, której wystąpienie przewiduje powyższy przepis, przypomina uregulowanie, z jakim mamy do czynienia przy dziale spadku. Gospodarstwo na skutek podziału ulega bowiem likwidacji. Wprawdzie w art. 49 ust. 4 nawiązuje się do zasad podziału gospodarstwa rolnego przewidzianych w art. 163 k.c., ale jest tu jednak inna sytuacja niż regulowana przez art. 163 k.c. Jak stwierdził J. Gwiązdomorski, w wypadkach, do których odnosi się art. 163 k.c. bezpośrednio, mamy do czynienia ze zbywcą i z nabywcą, jak również z częścią nieruchomości, która ma być z tej nieruchomości wydzielona na rzecz nabywcy oraz z resztą macierzystej nieruchomości, która to reszta ma pozostać własnością zbywcy.<sup>24</sup> Przy po-

<sup>24</sup> J. Gwiązdomorski: Zmiany przepisów o dziedziczeniu gospodarstw rolnych, PiP nr 3/1972, s. 40.

dziale gospodarstwa w wyniku przekazania jest wprawdzie i zbywca, i nabywca, ale nie ma reszty macierzystej nieruchomości. Rolnik nie może bowiem przekazać następcy części gospodarstwa. Zgodnie z art. 52 ustawy — jeżeli rolnik lub jego małżonek są właścicielami lub posiadaczami kilku gospodarstw rolnych, przekazaniu podlegają wszystkie gospodarstwa.

Podział więc gospodarstwa według ustawy przypomina raczej sytuację przy dziale spadku, objętą treścią art. 1070 k.c. Wprawdzie przepis ten odsyła w konsekwencji do art. 163 k.c. (poprzez art. 213 k.c.), ale art. 163 k.c. przy dziale podlega „odpowiedniemu stosowaniu”. Interpretację tego odesłania przeprowadził J. Gwiazdomorski.<sup>25</sup> Autor ten wyraził jednocześnie obawę, że na gruncie art. 1070 k.c. istnieje niebezpieczeństwo rozdrabniania indywidualnych gospodarstw rolnych. Obawę tę trzeba podzielić i odnieść ją także do nowego uregulowania sprawy podziału gospodarstwa rolnego przekazywanego kilku następcom.

W związku z możliwością przekazania gospodarstwa kilku następcom należy zwrócić uwagę także na treść art. 49 ust. 3 ustawy. Według tego przepisu „gospodarstwo rolne może być przekazane kilku następcom, jeżeli wpłynięcie to na poprawę struktury obszarowej. Następcy mogą gospodarować wspólnie nie dzieląc gospodarstwa rolnego. O ile więc na gruncie art. 49 ust. 4 dopuszczalny jest podział gospodarstwa między następców, o tyle art. 49 ust. 3 dopuszcza możliwość przekazania gospodarstwa kilku następcom, ale bez dokonywania podziału tego gospodarstwa. Przepis nie wymaga, by następcy prowadzili już własne gospodarstwo rolne. Wydaje się jednak, że właśnie tylko wtedy przepis ten będzie mógł być stosowany. Bo gdyby następcy nie mieli już własnych gospodarstw, to jak mógłby być spełniony warunek poprawy struktury obszarowej? Nowa ustawa nie zastrzega tego wyraźnie, tak jak czyniła to ustawa z 1977 r., i w związku z tym mogą powstać określone wątpliwości w praktyce.

Konkretnie chodzi o to, czy dziś może być przekazane gospodarstwo np. dwóm następcom, nie posiadającym własnych gospodarstw, na współwłasność. Sprawa ta była przedmiotem rozstrzygnięcia SN w związku z ustawą z 1977 r. SN stwierdził wówczas, że powstanie takiej sytuacji spowoduje nieważność umowy przekazania. Wprawdzie przekazanie na współwłasność nie prowadzi samo przez się do zmniejszenia produkcji rolnej, wręcz przeciwnie, może nawet powodować jej wzrost, ale współwłasność jest z natury rzeczą instytucją tymczasową i z reguły wcześniej czy później dochodzi do podziału, a w jego wyniku — do obniżenia produkcji.<sup>26</sup> Natomiast podział gospodarstwa między następców nie prowadzących własnych gospodarstw był na gruncie tamtej ustawy niedopuszczalny.

Wydaje się, że także dzisiaj nie można przekazać gospodarstwa kilku następcom na współwłasność, gdy nie prowadzą już oni własnych gospodarstw. Sytuacja taka nie odpowiadałaby bowiem zastrzeżeniu zawartemu w zd. 1 art. 49 ust. 3. Nie byłby wtedy spełniony warunek poprawy struktury obszarowej, który odniesiony został w ustawie do momentu przekazania gospodarstwa. Fakt, że gospodarstwo zostanie przekazane np. dwóm następcom nie posiadającym własnych gospodarstw, nie może spowodować poprawy struktury obszarowej.

Wątpliwości budzi natomiast zd. 2 tego przepisu. Wydaje się, że zdanie to jest źle sformułowane. Tworzy bowiem sztuczne uprawnienie, które przecież, w wypadku przekazania gospodarstwa na współwłasność, przysługuje współwłaścicielom na podstawie przepisów kodeksu cywilnego (w szczególności art. 206 k.c.). Zdanie drugie art. 49 ust. 3 daje uprawnienie do wspólnego gospodarowania, a jednocześ-

<sup>25</sup> Tamże, s. 40—41.

<sup>26</sup> Orzeczenie cyt. w przypisie 11.

nie wprowadza zakaz podziału gospodarstwa. W związku z tym można by zapytać, jak następcy mogą wspólnie gospodarować, dzieląc gospodarstwo.

O ile więc zd. 1 art. 49 ust. 3 wyłącza m.zd. możliwość przekazania gospodarstwa na współwłasność następcom nie prowadzącym własnych gospodarstw rolnych, o tyle zd. 2 tego przepisu budzi wątpliwości z punktu widzenia zgodności jego treści z przepisami kodeksu cywilnego. W szczególności dotyczy to art. 211 k.c., który przewiduje możliwość żądania przez współwłaścicieli zniesienia współwłasności przez podział rzeczy wspólnej.

W kontekście uwag na temat zasady niepodzielności gospodarstw w ustawie wymaga odnotowania także treść art. 55. Przepis ten jest powtórzeniem dawnego art. 49 ustawy z 1977 r. Przewiduje on dla następcy 10-letni zakaz zbywania w całości lub części nieruchomości wchodzących w skład przekazanego gospodarstwa. Zbycie nieruchomości przed upływem tego terminu może nastąpić za zgodą terenowego organu administracji państwowej. O ile poprzednio przepis ten miał rację bytu, gdyż jak pisał A. Lichorowicz, „ustawa troszczy się nie tylko o niepodzielność gospodarstwa w momencie jego przekazania, ale stwarza gwarancje utrzymania się gospodarstwa w stanie niepomniejszonym także po przekazaniu”,<sup>27</sup> o tyle dziś obecność tego przepisu w ustawie budzi wątpliwość. Po pierwsze dlatego, że ustawa pozwala dzielić gospodarstwo rolne, a po drugie, utrzymanie takiego ograniczenia jest niezgodne z tendencją liberalizowania zasad obrotu. Art. 1085 k.c., który zawierał podobny (tyle tylko, że 5-letni) zakaz zbywania gospodarstwa rolnego otrzymanego w wyniku działu spadku, po ostatniej nowelizacji kodeksu cywilnego już takiego ograniczenia nie przewiduje.

Bliższa analiza nowego brzmienia art. 1085 k.c. jest, jak sądzę, dla moich rozważań zbędna. Uważam jednak, że co się tyczy zasad samego obrotu to znowelizowany art. 1085 k.c. jest wyrazem ich liberalizacji. Przede wszystkim przez fakt, że nie ma w nim zakazu zbywania spadkowego gospodarstwa rolnego. Trudno mi podzielić tutaj pogląd J. Szachułowicza, który pisze m.in., że „zbycie dokonane wbrew zakazowi wiąże się z określonymi sankcjami w stosunku do współspadkobierców”.<sup>28</sup> Spadkobierca może zbyć gospodarstwo w każdym czasie i w tym zakresie zakazu nie ma. Zwraca na to uwagę S. Wójcik.<sup>29</sup> I w tym właśnie sensie jest to uelastycznienie obrotu.

Formalne zakazy z jednoczesną możliwością ingerencji organu administracyjnego w zakresie rozporządzania indywidualnym gospodarstwem rolnym (art. 55 ustawy) nie wydają się dziś uzasadnione, zwłaszcza w związku ze znowelizowaną treścią art. 131 k.c. oraz uchYLENIEM art. 215 i 1074 k.c.

5. W związku z nową regulacją zasad przekazywania gospodarstwa rolnego następcy odnotowania wymaga także zmiana formy umowy przekazania. Na gruncie ustawy z 1977 r. przekazanie gospodarstwa rolnego następcy następowało w drodze umowy pisemnej sporządzonej przez naczelnika gminy. Jak zgodnie podkreślano, przesłanką wprowadzenia tej formy było m.in. dążenie ustawodawcy do maksymalnego ułatwienia rolnikom czynności związanych z przekazywaniem gospodarstw, a także powierzenie organom administracji terenowej kompleksowej realizacji ustawy w zakresie transferu ziemi.<sup>30</sup>

<sup>27</sup> A. Lichorowicz: Podstawowe założenia (...), jw., s. 22.

<sup>28</sup> J. Szachułowicz: Zmiany ustawodawcze w prawie rolnym, cz. II, Palestra nr 8/1982, s. 10.

<sup>29</sup> S. Wójcik: Nowe uregulowania w zakresie dziedziczenia gospodarstw rolnych, PIP nr 9/1982, s. 43.

<sup>30</sup> Por. np. B. Banaszkiwicz: W kwestii formy umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy, NP nr 5/1980, s. 37; A. Bierć: Zaopatrzenie (...), jw., s. 105; J. Szachułowicz: Cywilnoprawna problematyka (...), jw., s. 11.

Obecnie przekazanie gospodarstwa rolnego następcy następuje w drodze umowy zawartej w formie aktu notarialnego (art. 59 ust. 1). Jednakże przekazanie gospodarstwa rolnego następcy przez rolnika będącego tylko posiadaczem następuje w drodze umowy sporządzonej przez terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego (art. 59 ust. 2). Zmiana w zakresie formy umowy przekazania jest wyrazem realizacji postulatów zgłaszanych w tej materii przez samych rolników. Wydaje się ponadto, że źródło tych żądań nie tkwiło w niekompetencji naczelnika gminy (choćby wypadki takie mogły wystąpić), ale wynikało z ogólnej niechęci do prowadzonej w latach siedemdziesiątych polityki rolnej, której bezpośrednimi wykonawcami byli właśnie naczelnicy gmin. W świetle obowiązującej wówczas regulacji prawnej i koncepcji kształtowania stosunków własnościowych w rolnictwie indywidualnym przepis dający uprawnienie sporządzania takich umów naczelnikowi gminy był po prostu wyrazem konsekwencji ustawodawcy. Dlatego trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, że był to eksperyment legislacyjny, który stanowił odstępstwo od tradycji sprawowania kontroli cywilnoprawnych form obrotu nieruchomościami przez notariat.<sup>31</sup> Wypada bowiem zauważyć, że ta kontrola w odniesieniu do nieruchomości rolnych miała w istocie charakter formalny. Dotyczy to zarówno gruntów państwowych jak i prywatnych. To np., że umowy sprzedaży gruntów z PFZ są zawierane w formie aktu notarialnego, nie oznacza, że notariat sprawuje w tym zakresie faktyczne funkcje kontrolne. Te bowiem związane są z etapem postępowania administracyjnego poprzedzającego zawarcie umowy. Podobnie rzecz się przedstawia w odniesieniu do gruntów prywatnych. Z obrotem gruntami rolnymi wiąże się bowiem nie tylko możliwość kształtowania stosunków własnościowych w rolnictwie, ale także cała obszerna problematyka dotycząca kształtowania struktury gospodarstw rolnych, ochrony środowiska, zachowania przez wieś funkcji rekreacyjnych i wypoczynkowych. Trudno by twierdzić, że notariat chroni te dobra w praktyce. Organ administracyjny miał w latach poprzednich prawne podstawy, by kształtować obrót, notariat zaś, by sprawować jego formalną kontrolę.

W rezultacie wydaje się, że przyjęcie rozwiązania co do formy umów przekazania gospodarstwa rolnego w poprzednio obowiązującej ustawie nie było tylko eksperymentem, ale właśnie wyrazem konsekwencji przyjętych wówczas rozwiązań prawnych dotyczących obrotu nieruchomościami rolnymi. Temat ten może tu być oczywiście tylko zasygnalizowany. Obecne, istotne zmiany w ustawodawstwie dotyczącym obrotu gruntami rolnymi wymagałyby głębszej analizy w celu ustalenia proporcji udziału prawa cywilnego i administracyjnego w regulacji prawnej obrotu.

Zmiana formy umowy przekazania nie może być również analizowana z punktu widzenia ochrony interesów stron takiej umowy. Na gruncie poprzedniej ustawy było rzeczą nie kwestionowaną, że umowa przekazania jest w pełni czynnością cywilnoprawną. Kontrowersje sprowadzały się tylko do określenia charakteru prawnego tej umowy. Kwestia ta była już wcześniej sygnalizowana.<sup>32</sup> Skoro umowa przekazania jest czynnością cywilnoprawną, to organem właściwym do stwierdzania jej ważności, rozstrzygania o błędach oświadczenia woli był sąd. Jeżeli natomiast naczelnik gminy odmawiał sporządzenia umowy, gdy nie zostały zachowane warunki ustawy (art. 52 ust. 1 zd. 2 ustawy z 1977 r.), to wówczas stronom przysługiwało prawo złożenia skargi do NSA.

W świetle powyższych uwag trzeba by wyraźnie stwierdzić, że zmiana formy prawnej umowy przekazania to nie problem prawny. Jest to wyraz przyjęcia nowej

<sup>31</sup> B. Banaszkiewicz: W kwestii formy (...), jw., s. 38.

<sup>32</sup> Por. przypis 13.

konceptji związanej ze zmianą polityki rolnej Państwa. Mamy tu do czynienia z podobną sytuacją, jak np. w 1963 r. przy zmianie trybu administracyjnoprawnego na cywilnoprawny w zakresie dysponowania gruntami państwowymi.<sup>33</sup> J. Litwin pisał wtedy, że „ustawodawca wybrał formę umowy, i to umowy notarialnej, z tego względu, iż w przekonaniu ogółu — mniejsza o to, czy słusznie — zasada trwałości decyzji administracyjnej nie umocniła się w tym stopniu co zasada trwałości umowy”<sup>34</sup> A w odniesieniu do zmiany formy umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy, rzecz sprowadza się nie do zagadnienia trwałości takiej umowy i chyba nawet nie do sprawy kwalifikacji naczelnika gminy, ale, jak już była o tym mowa, do zmniejszenia ingerencji organów administracji państwowej w kształtowaniu stosunków własnościowych w rolnictwie indywidualnym.

W konkluzji należałoby stwierdzić, że ustawa realizuje szereg wcześniejszych postulatów co do przekazania gospodarstwa rolnego następcy. Jednocześnie stwarza ona nowe wątpliwości dla praktyki. Uwagę tę odnieść trzeba przede wszystkim do samego określenia w ustawie gospodarstwa rolnego oraz do dopuszczalności jego podziału.

---

<sup>33</sup> Ustawa z 12.III.1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uprządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz. U. z 1958 r. Nr 17, poz. 71, z 1963 r. Nr 28, poz. 168, z 1968 r. Nr 3, poz. 9 i z 1971 r. Nr 27, poz. 250).

<sup>34</sup> J. Litwin: Z problematyki styku prawa cywilnego z administracyjnym, PłP nr 4/1965. s. 542.

JANINA KRUSZEWSKA

## OCHRONA STOSUNKU PRACY USTANOWIONA W KODEKSIE PRACY W ŚWIETLE USTAWY O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH

*Autorka, eksponując znaczenie ustawy z dnia 8.X.1982 r. o związkach zawodowych w stosunkach pracy i interpretując jej przepisy w zakresie ochrony stosunku pracy przed nieuzasadnionym lub bezprawnym jego rozwiązaniem w związku z odpowiednimi przepisami prawa pracy — podejmuje próbę uzgodnienia tych przepisów, nasuwających wątpliwości przy ich stosowaniu.*

### I. Nowe organizacje związkowe, ich cele i zadania

Ustawa o związkach zawodowych z 8.X.1982 r.<sup>1</sup> stanowi nową kartę w historii organizacji związkowych, nie tylko reprezentujących prawa i interesy klasy robotniczej, ale również walczących skutecznie w obronie i realizacji tych praw, a także interesów zawodowych, socjalnych i kulturalnych.

Utrata zaufania do skuteczności działania organizacji związkowych, będąca następstwem stałego ograniczania ich działań, oraz utrata zaufania do polityki orga-

---

<sup>1</sup> Dz. U. Nr 32. poz. 216.